Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI — NOWEMIASTO-POMORZE, SOBOTA, DNIA 14 LISTOPADA 1936 — N — Nr. 133

Generał Śmigły-Rydz otrzymał buławę marszałkowską.

Jak już podaliśmy pokrótce, odbyła się 10 bm. w Warszawie na dziedzińcu zamkowym uroczystość nadania tytułu Marszałka Polski gen. Smigłemu-Rydzowi, jako generalnemu inspektorowi armii. Odbyło się również wręczenie buławy marszałkowskiej w obecności dostojników kościelnych, przedstawicieli władz i armii.

Przed wręczeniem buławy Pan Prezydent wygłosił następujące przemówienie:

Przemówienie Pana Prezydenta Rzplitej

„Naczelny Wodzu Sił Zbrojnych!

Dzisiejszy dzień jest dla mnie dniem wielce radosnym, a jestem pewny, że będzie on radosny w całej Polsce, zaznaczając się w historii naszego Odrodzonego Państwa jako moment wysokiej doniosłości.

W dniu tym wręczam Ci, Naczelny Wodzu, buławę marszałkowską, jako symbol Twej doniosłej roli w Państwie. Buława hetmańska, którą za chwilę Ci podam, nie jest jedyną oznaką najwyższego stopnia wojskowego.

Współczesna rzeczywistość wymaga zrozumienia tego uroczystego aktu w znaczeniu szczególnie szerokim. Masz razem z Prezydentem Rzeczypospolitej, szanując jego obowiązki konstytucyjne, prowadzić Polskę ku najwyższej świetności. Tytuł do tej roli sam sobie wyrąbałeś poprzez długoletni trud. Tym trudem współpracując bezpośrednio z Wielkim Naszym Marszałkiem, przyczyniłeś się zawsze szczęśliwie do stworzenia i ugruntowania naszej Niepodległości.

Niechaj więc dzisiejsza uroczystość, związana z Twoją osobą i odczuta radośnie w całej Rzeczypospolitej, jeszcze więcej wzmocni Twego ducha w pracy dla drogiej nam Ojczyzny”.

Po otrzymaniu buławy od P. Prezydenta i po 20 strzałach armatnich odpowiedział nowomianowany Marszałek.

Przemówienie p. marsz. Śmigłego-Rydza

„Panie Prezydencie!

Nie byłbym żołnierzem, gdybym nie był głęboko poruszony w chwili, kiedy Najwyższy Zwierzchnik Sił Zbrojnych, Głowa Państwa, ze słowami życzliwej zachęty i przyjaznego uznania wręcza mi buławę. Chwila ta dokonuje się wśród tych starych murów królewskich, które w przeszłości były siedzibą królewskiego majestatu Polski, wśród tych murów, które nasiąkły odgłosami kroków dawnych hetmanów polskich, idących tu z buławą w ręku. Ta chwila dokonuje się w obecności naszych dumnych, zwycięskich sztandarów wojskowych, w obecności moich kolegów, towarzyszy wojny, którzy razem ze mną dawali swój najwyższy wysiłek, aby spełnić rozkaz naszego Wielkiego Nauczyciela wojny, Twórcy Polski dzisiejszej, Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Nie byłbym żołnierzem, gdybym nie był w tej chwili głęboko przejęty.

Panie Prezydencie, składam moje głębokie żołnierskie podziękowanie, pochodzące z głębi serca, za zaszczycenie mnie tą najwyższą godnością wojskową. Dziękując obecnym tu dostojnikom kościelnym i świeckim, rządowi, przedstawicielom izb, przedstawicielom społeczeństwa, zawodów i stanów, pozwolę sobie zrobić jedno wyznanie. Gdy patrzę w tej chwili na księgę rozrachunku mego życia, to dzień dzisiejszy nie jest zapisany po tej stronie, która zawiera dorobek mego życia, ale widzę go po stronie, która zawiera dług mego życia. Dług, który mam dopiero do spłacenia. Spada na mnie trudne zadanie: przekazania niepomniejszonej tej buławy i tej godności, która została otoczona najwyższym blaskiem chwały i niezmierzoną głęboką zasługą Pierwszego Marszałka Polski, przekazania jej następnym pokoleniom, trudzącym się w służbie Ojczyzny.

Jeżeli trudno jest przewidywać rezultaty swej pracy wtedy, kiedy ona łączy się z losem narodu, znajdującym się w ręku Opatrzności, jeżeli zuchwalstwem jest dawać w tych okolicznościach jakiekolwiek zapewnienia, to sądzę, że wolno jest człowiekowi zawsze dać jedno napewnienie: zapewnienie czystości intencyj i zamierzeń i rzetelności wysiłków“.

Przemówienie J. Em. Ks. Kardynała Prymasa Hlonda. Krzyż i miecz.

„Opatrzność Boża wyposażyła ongiś Polskę na drogę dziejów w krzyż i miecz. Krzyż i miecz wiodły Polskę przez stulecie zmagań i chwały. Krzyżem i mieczem wypowiadała Polska w niewoli męczeńskiej swe prawa do bytu. Krzyżem przeżegnała zmartwychwstała Polska swe nowe posłannictwa, mieczem podpisała swą wolność. Dalej idą przed Polską krzyż jako stróż ducha i dobra, miecz jako gwarant niezawodny polskiego honoru i granic Rzeczypospolitej.

Jako sługa Krzyża w odbudowanej Ojczyźnie gratuluję marszałkowskiej buławy, Tobie, Wodzu i tym zwycięskim sztandarom, które się krzyżem znaczą i krwią bohaterską. Niech ta buława, jako władczy znak rycerskiego ducha narodu, przestrogą będzie wszystkim, że od jej gromów legnie złamany każdy najeźdźca na polską granicę”.

Urzędowy akt nominacji.

„Monitor Polski” z dnia 10 listopada ogłasza zarządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej następującej treści:

„W uznaniu odniesionych zwycięstw w zdobywaniu Niepodległości i wielkich zasług, jakie dla Narodu i Państwa położył Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, następca Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, jako też dając wyraz powszechnym pragnieniom Narodu i Wojska, mianuję generała broni Edwarda Smigłego-Rydza Marszałkiem Polski”.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) Ignacy Mościcki.

Minister Spraw Wojskowych
(—) Tadeusz Kasprzycki, gen. dyw.

Warszawa, Zamek, 10. XI. 1936.

Nadanie orderu Orła Białego.

„Monitor Polski” z dnia 10 listopada rb. ogłasza zarządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej następującej treści:

„Na zasadzie ustawy z dnia 4 lutego 1921 r. (Dz. Ust. Nr. 24, poz. 136) oraz ustawy z dnia 18 marca 1932 r. (Dz. Ust. Nr. 33, poz. 346) nadaję order Orła Białego Marszałkowi Edwardowi Smigłemu-Rydzowi, Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych, pierwszemu współpracownikowi i najwierniejszemu żołnierzowi Józefa Piłsudskiego za zwycięstwa i wybitne zasługi, położone w walce o Niepodległość, w pracach nad organizacją i wyszkoleniem wojska oraz nad ugruntowaniem bytu państwowego Rzeczypospolitej”.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) Ignacy Mościcki.
Prezes Rady Ministrów (—) Sławoj-Składkowski.

Warszawa, dnia 10. XI. 1936.

Buława marszałkowska.

Warszawa. Buława marszałkowska wykonana jest z kutego srebra. Na głowicy buławy umieszczone są stylizowane liście, na szyjce Orzeł Państwowy i monogram E. R. S. Na rękojeści buławy są dwa pierścienie ze stylizowanymi wężykami legionowymi.

Buława jest złożona w szkatule, wewnątrz której na metalowej tabliczce wyryty jest napis: „Marszałkowi Polski Edwardowi Smigłemu-Rydzowi — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ig. Mościcki.

Potęgę armii polskiej wykazała defilada w dniu Swięta Niepodległości.

W środę jako w dzień Swięta Niepodległości odbyły się w stolicy wspaniałe **uroczystości wojskowe**: przegląd wojska na polu Mokotowskim oraz defilada w Al. Ujazdowskich na placu na Rozdrożu.

Całe pole Mokotowskie wypełniły oddziały wojska. Przed trybunami ustawiły się poczty sztandarowe z całej Polski, dalej piechota, kawaleria, artyleria i wojska zmotoryzowane. Za wojskiem zgrupowano oddziały przysposobienia wojskowego, harcerzy, związków i organizacyj społecznych i t. p.

O godz. 10.30 przybył na pole Mokotowskie marsz. Rydz-Smigły w otoczeniu generalicji, powitany Hymnem Narodowym. Marsz. Rydz-Smigły przyjął raport od dowódcy całości, a następnie dokonał przeglądu zgromadzonych oddziałów.

Nabożeństwo w Katedrze.

Po dokonaniu przeglądu wojska marsz. Rydz-Smigły udał się z towarzyszącymi mu osobami na uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana. W nabożeństwie tym wzięli udział: p. Prezydent Rzplitej, dostojnicy kościelni i świeccy, generalicja, korpus dyplomatyczny i t. d.

Po nabożeństwie wszyscy odjechali na plac na Rozdrożu, gdzie odbyła się defilada.

Tłumy publiczności.

W Al. Ujazdowskich, na Nowym Swiecie i Kr. Przedmieściu panował tłok i ścisk nieopisany. Każdy metr chodnika zajmowało kilka osób. Okna i balkony były wypełnione widzami. Niektórzy usadowili się nawet na dachach domów. Publiczność z niecierpliwością oczekiwała nadejścia oddziałów wojskowych.

Na Rozdrożu.

W Al. Ujazdowskich na placu na Rozdrożu zbudowano 4 trybuny, przeznaczone dla osób oficjalnych. Tu bowiem przyjmowali defiladę p. Prezydent Rzplitej oraz marsz. Rydz-Smigły. Największa trybuna, stojąca frontem do ul. Nowomiejskiej, przeznaczona była dla członków rządu, generalicji i korpusu dyplomatycznego.

Wielka defilada.

Po skończonym nabożeństwie na pl. na Rozdrożu przybył P. Prezydent i zajął miejsce na specjalnie przygotowanej dla niego trybunie.

W chwilę później przybył Marsz. Smigły-Rydz i zajął miejsce na specjalnym podium, z którego miał przyjmować defiladę.

O godz. 12 na sygnał dany trąbką ruszyła defilada.

Na czele postępowały delegacje wszystkich formacyj wojskowych w kraju z pocztami sztandarowymi.

Następnie ruszyły młode, dziarskie, świetnie wyekwipowane i wyszkolone delegacje szkół wojskowych, a więc lotnictwa, marynarki wojennej, kawalerii, artylerii, łączności, broni pancernej, służby sanitarnej i K. O. P. **Delegacje te były przedmiotem szczególnych owacyj tłumów, zgromadzonych wzdłuż pochodu.**

Drugą grupę rewii stanowiły **formacje kawaleryjskie**, a następnie artyleria polowa, konna, ciężka i najcięższa. Za nimi maszerowały oddziały łączności, formacje techniczne oraz oddziały P. P. i organizacje P. W.

Zmotoryzowane oddziały wywołały powszechny entuzjazm wśród widzów.

Widok ciężkich czołgów i lekkich tankietek, specjalnych samochodów pancernych, wyposażonych w karabiny maszynowe, oddziałów motocyklowych, uzbrojonych w lżejsze i cięższe karabiny maszynowe, dalej ciężkich armat, ciągnionych przez specjalne traktory, wywarł głębokie wrażenie na wielotysięcznych tłumach.

Przeciągające ulicami Warszawy szeregi wojska były przedmiotem spontanicznych, entuzjastycznych owacyj, **zwłaszcza młodzieży.**

Pod nogi maszerujących oddziałów sypały się **kwiaty, kwiatami przystrojono armaty, karabiny maszynowe oraz jednostki broni pancernej.**

Warszawa entuzjazmowała się wojskiem.

W ten sposób dzień Niepodległości był hołdem społeczeństwa dla Armii i jej Wodza.

Jak zapatruje się naród na mianowanie gen. Rydza - Smigłego marszałkiem?

„Mianowanie generalnego inspektora armii naszej marszałkiem, pisze „Słowo Pomorskie“, uważa naród polski za **podkreślenie wagi, jaką czynniki, odpowiedzialne** za państwo, przykładają do opowiedniego **utrzymania obronności Rzeczypospolitej.** Są ludzie, którzy by chcieli nominację tę **tłumaczyć** sobie innymi względami, mianowicie **partyjno-politycznymi.** Jesteśmy przekonani, że dzieje się to wbrew woli P. Prezydenta RP i wbrew woli samego nominata. Trafnie uciął te fałszywe domiemania gen. Zeligowski: **„Albo żołnierz albo polityk“!** Bo istotnie **ten tylko może być godnym miana żołnierza, kto żadnej polityki partyjnej nie uprawia. Zołnierz politykujący rychło demaskuje się jako słaby dowódca.**

Nowy marszałek Polski dotąd **nie odstąpił** od odpowiadającej jego roli czynnika nadrzędnego nie ingerującego w tarcia wewnętrzne społeczeństwa. Tylko ludzie, **źle Polsce życzący, mogą**

sobie życzyć, aby w przyszłości było inaczej. Należymy do tych, którzy apolityczności armii bronili zawsze i bronić będą w przyszłości, niezależnie od systemu rządzenia. **Wierzymy** też, że marsz. **Rydz-Smigły** jako odpowiedzialny za całokształt obronności naszego państwa, **tylko po tej linji będzie kroczył,** aby armia zespolona była z narodem jak najściślej, aby zawsze była armią narodu, jej bowiem potrzeby będą wtedy troską całego narodu, jej radosne chwile — radością całego narodu, jak dziś dla wszystkich radosny jest dzień, w którym naczelny wódz otrzymuje marszałkowską buławę".

Wizyta min. Becka w Londynie.

W tych dniach, kiedy we Warszawie odbywały się okazałe uroczystości, min. Beck bawił w Londynie. Był przyjęty przez króla Edwarda VIII, następnie odbył swe rozmowy polityczne z min. Edenem.

Dzienniki angielskie omawiają obszernie przyjęcie min. Beka w Londynie. „Times" pisze, że w czasie rozmów londyńskich poruszona została sprawa Gdsńska i emigracji żydowskiej do Palestyny. Obecnie min. Beck wraca do kraju.

Z krwawej Hiszpanii.

Sródmieście Madrytu przedpolem walczących wojsk.

Paryż, 11 listopada. Walki o posiadanie stolicy wedle ostatnich doniesień przybrały na sile, przy czym wojska narodowe dzięki swej postawie oraz racjonalnie opracowanym planom zdołały odnieść szereg poważnych sukcesów, zdobywając silne i ufortyfikowane pozycje czerwonych.

Czerwoni rzucili do kontrataków najsilniejsze swoje kolumny, jak „czerwonych lwów", „Passionaria", „Largo Caballero" i in. W kontratakach wzięły też udział oddziały formacji międzynarodowej, złożonej przeważnie z Rosjan, Francuzów i emigrantów niemieckich. Operacjami wojsk czerwonych kierują oficerowie sowieccy.

Wszystkie jednak kontrataki rozbiły się, przy czym wojska narodowe, ścigając odpartego nieprzyjaciela, posunęły się znacznie w głąb miasta.

Czerwoni w ostatnich walkach stracili bardzo wielu ludzi, jak również mnóstwo sprzętu wojennego, zwłaszcza samolotów.

Sowiety wysyłają dywizję na pomoc Katalonii.

Londyn. Korespondent Reutera z Konstantynopolu donosi, że w Odessie jest skoncentrowana cała dywizja sowiecka, która ma być w razie proklamowania sowietyzacji Katalonii przerzucona do Hiszpanii. Transport będzie eskortowany przez podwodne łodzie sowieckie.



Szczątki samolotu bombowego czerwonych. Samolot ten zestrzeliły aparaty myśliwskie powstańców.

Wódz

Na Swięto Młodzieży — 15 listopada.

13 listopad jest poświęcony czci św. Stanisława Kostki. W obecnym roku uroczystość zewnętrzną przenosi się na następną niedzielę, dnia 15 listopada.

Sw. Stanisław Kostka jest duchowym Wodzem Katolickiej Młodzieży, która się zrzeszyła w jedno



Swięty Stanisław Kostka.

Stowarzyszenie dla wspólnej pracy nad zdobywaniem bogactw ducha, nad pielęgnowaniem w sobie ukochania rzeczy Boskich. A zdobyto już wielkie zastępy współbraci. Na samym Pomorzu jest ich 15 tysięcy, a razem z żeńskimi oddziałami ponad 30 tysięcy.

Ręka Opatrzności wysunęła św. Stanisława na Wodza tej ogromnej rzeszy, aby jej hetmanił w pracy nad ubogaceniem ducha, w dążeniu do odnowienia życia chrześcijańskiego. On w sobie zjednoczył wszystkie uczucia i marzenia, w Nim skupiła się wspólna ich moc i potęga.

Był to młodzieniec, jak każdy inny. Miał swe wątpliwości i kłopoty i Jego duszą wichry targały, gdy przyszło stanąć oko w oko z otoczeniem, które często go nie rozumiało, czy też rozumieć nie chciało. A jednak zwyciężył. Zwyciężył, bo chciał zwyciężyć. I stał się Wielkim i Swiętym.

W publicznych modłach kościoła św. Stanisław jest nazywany cudem mądrości Bożej. Bo jakże. W 18 latach życia zdołał spełnić swoje zadania na ziemi i wspiąć się na szczyty doskonałości, gdy inni nie umieją tego dokonać ani w całych dziesiątkach lat. Brewiarz w krótkich słowach maluje sylwetkę św. Stanisława: „Oto człowiek, na którego nie trzeba się żalić, prawdziwy czciciel Boga, daleki od złych czynów i niewinny".

Na widok tej młodzieńczej postaci wyrywa się z ust Kościoła tęskna modlitwa (w Brewiarzu na 13 listopada) „Boże, Tyś wśród różnych cudów Swej mądrości i ten cud zdziałał, że chłopcu udzieliłeś łaski rychłej świętości, pozwól wtedy i nam, jak św. Stanisławowi wcześnie dojść do wieczności po życiu pracowitym".

Stanisław nie był nieżyciowym pobożnisiem z wywróconymi oczyma, jakim go chcą widzieć niektórzy ludzie. Takiby nie przebył pieszo setek kilometrów z Wiednia do Rzymu, takiby nie potrafił dla wyższych celów potargać krępujących więzów krwi, takiby się do nieba tak wcześnie nie dostał. To był młodzieniec, co pięść miał silną do burzenia zła, co twardy miał kark, by się nie płaszczyć przed nikczemnikami. Szorstkie miał ręce od pracy klasztornej, stopy zgrubiałe w pogoni za powołaniem. Czoło mówiło, że to zwycięzca.

Ten tylko się stanie wodzem młodzieży, **bo wodza nie można mianować, on musi wyrość z własnej armii** — kto posiądzie jej czucia, pragnienie i moce, czyje „ja" będzie także własnym „ja" tej rzeszy młodzieży. Wódz to cała armja, tylko nieco wyższa, to jakoby ideał i doskonałość tej armji.

Oto dzieje hetmaństwa Stanisławowego.

Taki i tylko taki Stanisław mógł się stać duchowym Wodzem ludzi młodych, taki Stanisław dziś **przewodzi Katolickiemu Stow. Młodzieży.**

Mocny Kostkowy charakter i twarda dłoń szczególnie odpowiada pomorskiej młodzi. Robotnik w św. Stanisławie widzi potęgę pracy, bezrobotny moc ducha, sportowiec wytrwałość w ćwiczeniach aż do zdobycia doskonałości, uczeń owoce pilnej nauki, czeladnik krzepką dłoń, inteligent wodza ducha w dążeniu do wyższych rzeczy, wszyscy oni — wzajemny łącznik i wzajemne zbliżenie do siebie.

Pod potężnymi rozkazami Stanisława młodzież jak huragan ruszy naprzód — zwycięska i nigdy nie ustanie.

Zjazd Kupiectwa Pomorskiego w Tczewie.

Naczelna organizacja pomorskiego kupiectwa chrześcijańskiego — Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu w Grudziądzu — założona w roku 1919, z okazji dorocznego Walnego Zebrania Delegatów 33 Towarzystw, zwołuje na niedzielę, dnia **15 listopada** rb. w Tczewie „Wielki Kongres Kupiectwa Pomorskiego".

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu wzywa wszystkich kupców-chrześcijan (zrzeszonych i niezrzeszonych) do gremialnego udziału w Zjeździe tczewskim.

Związek apeluje do swych członków, aby z okazji Zjazdu w dniu 15 listopada rb. jako dniu tegorocznego święta zorganizowanego kupiectwa pomorskiego, udekorowali okna wystawowe, przyozdabiając je emblematami związkowymi, które uwidaczniają chrześcijański charakter placówek handlowych.

Uczestnikom Zjazdu tczewskiego przyznana została zniżka kolejowa w wysokości 50 proc. w drodze powrotnej. Karty uczestnictwa, uprawniające do tej zniżki, wydają poszczególne Tow.

A więc — wszyscy kupcy chrześcijanie Pomorza — spotkać się winni w niedzielę, dnia 15 listopada w Tczewie.

Odznaczenia w dniu Swięta Niepodległości.

W dniu Swięta Niepodległości otrzymali z naszych powiatów odznaczenie:

Krzyż kawalerski orderu odrodzenia Polski:

Za zasługi na polu pracy społecznej: **Leon Barciszewski, ks. prof. Walerian Ossowski z Brodnicy.**

Srebrny krzyż zasługi

Jastrzembski Bolesław, nauczyciel gimnazjalny **Brodnica, Welenger** Alfred, właśc. drogerii w **Działdowie**; Jagiełko **Jaegertal** Jan, kupiec **Działdowo**; **Kręglewski** Jan, sekretarz ZZP. **Działdowo**; **Wachowiak** Seweryn, burmistrz, **Nowemiasto.**

Brązowy krzyż zasługi.

Zadrużyński Jan, rolnik **Nieżywięć,** pow. brodnicki, **Chojnowski** Antoni, rolnik **Górzno,** pow. brodnicki; **Grieswald** Gustaw, rolnik **Wierzbowo,** pow. działdowski; **Czarnecki** Maksymilian, drogomistrz **Nowemiasto**; **Bartkowski** Leon, kowal **Lidzbark**; **Wasielewski** Bolesław woźny szkoły powszechnej **Lubawa**; **Loss** Julian, agent pocztowy **Nieżywięć,** pow. brodnicki; **Olszewski** Leonard, pom. kanc. **Nowemiasto.**

B. starosta Twardowski na wolności.

Poznań. We wtorek sąd apelacyjny w Poznaniu na posiedzeniu niejawnym powziął postanowienie, uchylające areszt śledczy w stosunku do dr. Twardowskiego, b. starosty działdowskiego, skazanego, jak wiadomo, w II instancji na 2 lata z zaliczeniem aresztu śledczego.

W ub. środę dr. Twardowski opuścił więzienie śledcze w Grudziądzu i przybył do Poznania, gdzie ma zamiar na stałe osiąść.

Zaznaczyć należy, iż obrońca oskarżonego ,adw. dr. Hejmowski, postawił wniosek o uchylenie aresztu prewencyjnego w czasie rozprawy w sądzie apelacyjnym, sąd jednak wniosek ten odrzucił. Adwokat dr. Hejmowski ponowił swój wniosek o zwolnienie b. starosty dr. Twardowskiego i obecnie sąd do niego przychylił się.

Zawieszenie wykładów na uniwersytecie Wileńskim.

Wilno, 12. 11. Dziś na uniwersytecie Stefana Batorego z powodu zajść antyżydowskich rektor zawiesił wykłady aż do odwołania.

DZIECIĘ MARII.

92

(Ciąg dalszy).

To też zacięła usta i krzywiła się, a broda trzęsła się z gniewu.

— Cóż to, czy nie ma państwa w domu? Chyba jest twoim obowiązkiem pomóc mi przy wysiadywaniu, a nie pozwolić mi się męczyć, ośle!

W tej chwili baronowa wyszła na powitanie ciotki.

— Jak się masz, kochanie, — rzekła stara, nadstawiając swe lica do pocałunku. — Właściwie powinnam się gniewać, że tak zimno mnie witacie, lecz trzeba być pobłażliwą. A co prawda to oddalić należy tego niezgrabę, niestosowny on do waszego domu. Czyż nie ma młodego, zwinnego, grzeczniejszego?

— Jan już trzydzieścipięć lat jest w służbie w naszej rodzinie.

— Gdzie twój mąż, dzieci? — zapytała ciotka i powoli wtoczyła się do domu. — Czemu schody nie są wyłożone kobiercem, już ci dawniej mówiłam, jak to wygląda pospolicie. Zdaje się, że nie zważasz na moje rady.

Baronowa wprowadziła gościa do pokoju i zawołała dzieci. Józefina przyszła z nimi. Dzieci jeszcze mniej się ucieszyły ciotce, aniżeli baronowa.

— A to nauczycielka? — zawołała ciotka, przykładając szkiełka do oczu. — Niech mi pani pocałuje rękę! Lecz pani się nie trzyma prosto, to jest wielką wadą u panien.

— Panna Józefina właśnie powstała z ciężkiej choroby i jest jeszcze słaba, — tłumaczyła baronowa.

— Co? chora, tu w domu? — zapytała ze zdziwieniem stara.

— A cóż to była za choroba?

— Febra nerwowa.

— Okropność! Nie pojmuję twej lekkomyślności. No, dużo będę miała do pouczania, zmieniania, poprawiania, że mało czasu mi pozostanie na wypoczynek, na który tak się cieszyłam. Do widzenia dzieci! Muszę teraz wypocząć. Proszę przysłać mi lemoniadę! Niech panna postara się o to, aby dzieci nie hałasowały.

Józefina wzrokiem pytającym spojrzała na baronową, a ta potrząsnęła głową i wyszła za ciotką.

— Rada jestem, że znów pewien czas u was spędzę. Będę ci też we wszystkim pomagała i radziła, aby się odróżnić od ludzi nieszlacheckiego pochodzenia, bo choć też są dziećmi Boga, ale bądź co bądź niższego gatunku, o tym nie powinna szlachta zapominać.

Ciotka była za młodych swych lat największą zalotnicą. Nie wyszła jednak za mąż, gdyż wszyscy, którzy się o nią starali, nie byli jej dość wielkimi panami, nie dość bogatymi. Zamiast wyleczyć się z wielkopaństwa, jeszcze więcej się w swych mniemaniach utwierdziła. Chodziła często do kościoła, należała do różnych towarzystw miłosiernych, lecz kiedy jej nie podziwiano i nie chwalono, porzuciła całą pobożność i miłosierdzie chrześcijańskie i stała się dręczycielką krewnych i znajomych.

Kiedy baron, wróciwszy do domu, posłyszał o przybyciu ciotki, zaraz chciał wyjechać z domu i tylko usilne prośby baronowej powstrzymały go od tego.

— Pozostanę, — ponieważ sobie tego życzysz, lecz nie mogę zaręczyć, czy się nie pokłócę z ciotką. Czy mam może pozwolić, aby w mym własnym domu rozkazywano?

(C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 13 listopada 1936 r.

Kalendarzyk. 13 listopada, piątek, Stanisława Kostki.
14 listopada, sobota, Jukunda B. W.
15 listopada, niedziela, 24 po Św., Leopolda W.
Wschód słońca g. 6 — 54 m., Zachód słońca g. 15 — 46 m.
Wschód księżyca g. 8 — 46 m. Zachód księżyca g. 16 — 36 m.

Z miasta i powiatu.

Zamiast kwiatów

w dzień imienin p. Dyrektora złożyła młodzież gimnazjalna 12 zł na gwiazdkę dla niezamożnych dzieci szkoły powszechnej w Nowymmieście.

Obchód Święta Niepodległości.

Nowemiasto. Święto Niepodległości rozpoczęto we wtorek, 10 bm. wiecz., capstrzykiem, który wyruszył z dziedzińca szkoły powsz. o godz. 7 ulicami miasta, a w którym brały udział organizacje P. W. i W. F. W środę, 11 b. m. odbyła się zbiórka wymienionych organizacyj na tym samym dziedzińcu o godz. 9 przy udziale uczni gimnazjum oraz dzieci szkoły powsz; stąd ruszono z orkiestrą na nabożeństwo do kościoła paraf. Sumę celebrował ks. wik. Zakrzewski, a śpiew na głosy mimo krótkości swego istnienia bardzo udatnie wykonał chór kościelny gimnazjum pod batutą p. prof. Empla. Po nabożeństwie ruszono w tym samym porządku przed Starostwo, gdzie p. starosta Kowalski dokonał przeglądu organizacyj. Chór męski tow. śpiewu „Harmonia" wykonał na głosy jedną zwrotkę pieśni „Gdzie dom jest mój", następnie p. Starosta wygłosił krótkie, lecz dobitne przemówienie, wskazując na znaczenie dnia naszej dzielnej armii, której wódz zaszczycony został buławą. Zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć P. Prezydenta R. P. oraz II marszałka Rydz-Śmigłego, trzykrotnie powtórzonym przez publiczność. Uczeń 8 kl. gimnazjum p. Antoszewski zadeklamował bardzo pięknie i z żywym przejęciem „wiersz pod tytułem „Sztandary z Ustupska". Następnie odegrała orkiestra wiązankę pieśni polskich, a Chór Harmonii odśpiewał na głosy okolicznościowy utwór. Uroczystość zakończyła defilada przed p. Starostą oraz przedstawicielami władz.

Wieczorem od godz. 8 odbyła się na sali Hotelu Centralnego zabawa taneczna. Rodzina policyjna urządziła o godz. 17 w ubikacjach poster. PP wspólną kawkę, na którą zaproszono p. Starostę, ks. dr. Prybę i ks. wik. Zakrzewskiego, p. wicebur. Bol. Jentkiewicza oraz kilka rodzin obywatelskich. Nadmienić się godzi, że miasto było licznie udekorowane flagami państwowymi.

Jadwiga Smosarska na ekranie.

Film pt. „Jadzia" z Jadwigą Smosarską w roli tytułowej obudził niezwykłe zainteresowanie w szerokich rzeszach miłośników polskiego filmu. Nic dziwnego. Smosarska jest najpopularniejszą gwiazdą filmową wśród naszych artystek. Każdy film z nią absorbuje wszystkie kinomanów, tym bardziej, że Smosarska tylko raz do roku gra dla ekranu. Tegoroczny film „Jadzia" jest wyjątkowo wesołą i pełną kapitalnych pomysłów komedią muzyczną, w której oprócz Smosarskiej znajdą pole do popisu artyści jak: Cwiklińska, Janecka, Znicz, Sielański.

Odznaczenie.

Nowemiasto. W środę w dzień św. Niepodległości odznaczony został przez p. Wojewodę srebnym krzyżem zasługi burmistrz naszego miasta, p. Seweryn Wachowiak. Z tej okazji składamy odznaczonemu najszczersze gratulacje.

Zakończenie sezonu sportowego.

Nowemiasto. Tut. Kl. Sport. „Pogoń" urządza w przyszłą niedzielę, tj. 15. XI. o godz. 13. 30, na tut. stadionie mecz rewanżowy piłki nożnej z drużyną Dyw. Kursu Podchorąż. przy 67 pp. z Brodnicy, aby wykazać faktyczny poziom obu drużyn, ponieważ ostatnie spotkanie przerwano z powodu zmroku o 15 min. wcześniej, przy stosunku bramek 3:2 dla Podchorążych. Tym meczem zakończy Kl. Sport. „Pogoń" swoje zawody w piłkę nożną w tym sezonie, zatem dla wielbicieli tego rodzaju sportu „ostatni kąsek".

Równocześnie możemy zakomunikować Szan. Czytelnikom, iż z okazji zakończenia sezonu sportu letniego i rozpoczęcia ćwiczeń sportowych zimowych przygotowuje zarząd Klubu Sport. „Pogoń" na dzień 22 bm. (ostatnia niedziela przed adwentem) wielką zabawę taneczną, połączoną z wystawieniem sztuki teatralnej, komedii 3 aktowej, pod tytułem „Ciepła Wdówka", pióra znanego komediopisarza Bałuckiego.

Z targu.

Nowemiasto. Wtorkowy targ był średnio obesłany. Za ft. masła płacono 1,20—1,40, mndl. jaj 1,30—1,50, kurę 1,40—2,—, kaczkę 1,80—2,25, gęś 4 zł, parkę gołębi 80—90 gr, ctr kartofli 1,50—1,60, kapusty 2,—2,30. Na targowisku przy słabym dowozie płacono za prosięta 20—30 zł warchlaki 25—35 zł, bekony 36—39 zł za ctr, tłuste świnie ponad 2 ctr 38—42 zł, tłuste od 2,50—3 ctr 40—44 zł, owce 12—15, a cielęta 12—18 zł za sztukę.

Z sali sądowej.

Nowemiasto. Na środowych (11 bm.) rozprawach karnych pod przewodnictwem naczelnika Sądu p. Łazarewicza ukarani zostali: Januszewski Józef z Rywałdzika za kradzież kosy na 1 miesiąc aresztu z zawiesz. na 2 lata. Poza tym kilku gospodarzy zasądzonych zostało za dostarczenie do mleczarni mleka w brudnych naczyniach, jak również pewien piekarz ze Skarlina za sprzedaż pieczywa w nieodpowiedniej ubikacji. Dalsze sprawy odroczono lub zapadły wyroki uniewinniające.

Na pomoc zimową bezrobotnym.

Lubawa. Członkowie Związku Weteranów Powstań Narodowych Rzplitej 1914-19 koło Lubawa z okazji święta Niepodległości złożyli zamiast wieńca na grobach niepodległościowców 23 zł do dyspozycji Komitetu Niesienia Pomocy Zimowej bezrobotnym, za co wyrażam szczere podziękowanie.
Przewodn. sekcji zbiórki pieniężnej Lubawa.

Obchód święta niepodległości.

Ostrowite. Zwyczajem dorocznym obchodzono tu święto niepodległości nagół dosyć uroczyście.

Akademię poprzedzono wysłuchaniem nabożeństwa w miejscowym kościele, na które stawiła się prócz dziatwy szkolnej Ostrowitego i Osetna również liczna rzesza wiernych parafian.

Dalsza część uroczystości odbyła się w miejscowej szkole i to z udziałem licznych gości.

W toku akademii przemówił do zebranych o znaczeniu „Święta", kierownik szkoły p. Sikorski. Resztę uroczystości wypełniły śpiewy oraz wierszyki dziatwy szkolnej.

Liczne i rzęsiste oklaski ze strony publiczności i dziatwy szkolnej świadczyły o zadowoleniu i mile spędzonym czasie.
Widz.

Pokaz prac Przysposobienia Rolniczego.

Mikołajki. W niedzielę, dn. 8. XI. rb., odbył się pokaz prac Przysposobienia Rolniczego — 2 zespołów z Mikołajek, 2 zespołów z Wielkich Bałówek i Kamionki. Pokaz zaszczycił swą obecnością p. starosta Kowalski, prezes T. R. P. ks. prob. Zabrocki, miejscowy ks. Prob., patron okręgowy ks. Zakrzewski, przedstawiciele Szkoły Roln. inż. Butryn i inż. Chwiławicz, inspektor p. Piotrowski, instruktor T. R. P. p. Kołodziejski oraz instruktor hodowlany p. Grochowski.

Każdy zespół wystawił plony swej pracy na udekorowanych stoiskach, a najstarszy zespół III stop. z Bałówek z przodownikiem A. Pokojskim-prócz plonów także roczniki czasopism rolniczych i własną biblioteczkę, zebranych w ciągu 3-letniej pracy. Nad tym stoiskiem widniała też wędrowna wojewódzka nagroda - proporczyk K. S. M. za pracę w P. R.

Pokaz otworzył i powitał licznie zebranych gości (aż 250 osób) prezes K. Roln. p. Wełnicki, poczem przedstawił krótko działalność Kółka i pracę młodzieży. Dzięki staraniom młodzieży pod opieką ks Proboszcza i p. prezesa pokaz wypadł bardzo dobrze. — Przemawiał p. Starosta, prezes T. R. P., patron okręgowy i instruktor T. R. P. — nawołując młodzież i starszych do wytrwałej i ciągłej pracy nad podniesieniem kultury rolnej. P. inż. Butryn przedstawił w swoim przemówieniu sposób i cel pracy Przysposobienia Roln. — Ze sprawozdań przodowników dowiedzieli się zebrani jak młodzież pracowała i jak doszła do wyników przedstawionych na pokazie.

Na zakończenie wręczył p. Starosta nagrody przyznane przez Szkołę Rolniczą następującym konkursistom: nagrody w postaci książek otrzymali - przodowniczka Teresa Ziółkowska, Bolesława Zawacka, Alfons Rożankiewicz, przodownik Klemens Luliński, Alfons Fiszer, przod. Konrad Kotłowski, Cecylia Piątkowska, Łukaszewski, przodown. Antoni Pokojski. Przodownik Jan Kroplewski otrzymał roczną prenumeratę „Kłosów", Maksymilian Luliński — nożyce sadownicze, Klemens Rożankiewicz — 100 kg. kainitu.

Deklamacją i śpiewami zakończono pokaz.

Z Pomorza

Na jarmarku jeszcze zawsze żydowskie stragany.

Działdowo. Odbyty 10 bm. jarmark marciński cieszył się ożywionym ruchem, zwłaszcza na rynku kramnym, który, jak zwykle, obstawiony był dużą ilością **bud żydowskich**. Żydzi jednakże nie robili zbytnich interesów, chociaż krzykiem zachwalili swój towar.

Na rynek bydlęcy spędzono dużą ilość bydła, lecz średniej jakości. Brak było kupców, za to przewijało się dużo „naganiaczy", którzy w zamiarach oszukańczych targowali o kupno bydła. Za lepsze krowy mleczne płacono do 220 zł, liche od 90 zł wzwyż. Spęd koni był mały. Wpłynął na to niewątpliwie jarmark, który odbył się w Jabłonowie. (Od red. Inne miasta nasze już znalazły sposób, żeby żydów ze straganami nie dopuścić na jarmarki. Czas naj wyższy, by i Działdowo się na to zdobyło).

Niesłychany skandal!

Cukrownia Ostrowite, a spoczynek niedzielny.

Brodnica. W niedzielę ub. ok. godz. 11 rano przechodził nasz korespondent ul. Dworcową. Oczom swym nie chciał wierzyć, gdy zobaczył fakt niżej opisany:

Z wagonów P. K. P., znajdujących się na bocznicy Cukrowni Ostrowite, wyładowywano do wagoników kolej i cukrowni ostrowickiej buraki. Robotników wyładowujących było tam kilku. Stawiamy pytanie: Czy rzeczywiście aż podczas niedzieli i to w czasie głównego nabożeństwa trzeba było dokonać tej czynności? Żądamy wyjaśnień ze strony zarządu cukrowni. — Zaznaczamy jednak, iż wszelkie względy w tej sprawie byłyby niestotne. Słowem: Skandal!

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, dn. 14. XI. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Lekki koncert południowy. 15.15 Muzyka rozrywkowa. 16.15 Operetki francuskie. 17.00 Audycja muzyczna. 19.00 Audycja dla Polaków z zagranicy. 19.30 Koncert rozrywkowy. 21.00 Recital wiolonczelowy. 21.30 Koncert. 22.00 „Waterloo czyli miłość synowska" — groteska. 22.30 Płyty.

Niedziela, dn. 15. XI. 8.00 Audycja poranna. 9.00 Tr. nabożeństwa z Łodzi. 12.03 Koncert rozrywkowy. 14.00 „Rykowisko jeleni" — tr. z lasów pomorskich. 14.35 Polska kapela ludowa. 15.15 Audycja dla dzieci. 15.30 Audycja dla wsi. 16.30 Fragment z „Kazań sejmowych" ks. Piotra Skargi. 17.00 Koncert symf. 19.00 „Henryk Sienkiewicz" — szkic lit. 19.20 Płyty. 21.00 Na wesołej lwowskiej fali. 21.30 Recital fortep. Sztompki. 22.05 „Intermezza, melodie i utwory charakterystyczne". 23.00 Muzyka tan.

Poniedziałek, 16. XI. 6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 „Paderewski gra" — płyty. 12.40 „Nie bić" — pogad. 15.15 Koncert. 15.55 Audycja dla dzieci. 16.30 Tańce polskie wyk. ork. symf. PR. 17.15 Koncert wiedeńskiego tria gitarzystów. 17.50 „Cezary Lombroso — pog. 19.00 Audycja Zw. Oficerów Rez. KPO. 19.30 Muzyka tan. m. ork. PR. 20.10 „Juliusz Cezar" — opera w 3-ch aktach. 22.40 Muzyka tan.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, dn. 14. XI. 12.40 Co trzeba zrobić? — pog. roln. 13.00, 15.40, 18.30 Płyty. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 18.20 Gawęda warmińsko-mazurska.

Niedziela, dn. 15. XI. 10.30, 19.20 Płyty. 14.00 „Rykowisko jeleni" — tr. z lasów pomorskich, sprawozdawca Józef Wysocki. 16.00 Koncert reklam. 19.50 15-lecie Polskiej Macierzy Szkolnej w W. M. Gdańsku — tr. z obchodu w „Dworze Artusa" w Toruniu. 20.35 Wiad. sport. z Pomorza.

Poniedziałek, dn. 16. XI. 13.00, 15.40, 18.30, 22.40 Płyty. 15.15 Koncert reklam. 15.35 Pogad. społ. 16.00 Skrzynka dla dzieci. 18.20 Pogad. aktualna. 18.40 Pogad. „Wszyscy na pomoc zimową bezrobotnym".

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Uwaga odstawcy świń bekonowych!

Na spęd w dniu 17 bm. w Lubawie potrzeba 500 świń bekonowych na kontrakt. Proszę zatem p. p. Prezesów i Odstawców o jak największy dowóz. Dopuszcza się również odstawców z Okręgu Nowemiasto i Biskupiec. Przyjęte będą wyjątkowo sztuki nie zgłoszone. Zwracam uwagę, że następne spędy będą mniejsze. Grochowski, instr. hod.

Spęd bekonów w Jabłonowie.

Przyszły spęd bekonów w Jabłonowie odbędzie się w poniedziałek, 16 bm. od godz. 7 rano w następującym porządku: godz. 7 Osetno, Dąbrówka, Jabłonowo-Zamek, Ostrowite, godz. 8 Rywałd Królewski, Linówko, Bursztynowo, Świecie Młyn, godz. 9 Sumówko, Lembarg, Kruszyny, Lipinki, godz. 10 Konojady, Mileszewy, Rychnowo, Książki, Jabłonowo, Płowęż, Buk-Górale, Nowawieś, godz. 11 Górale, Piecewo, Jaguszewice, Kitnówko. Formańczyk, instr. PIR.

KOMUNIKATY T. P. R.

Zjazd Tow. Roln. Pow. w Nowymmieście na pow. lubawski

odbędzie się w **piątek, dnia 27 listopada** 1936 r. w Hotelu Centralnym w Nowymmieście.

Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze.

Zebranie Prezesek Kół Gospodyń Wiejskich.

Nowemiasto. W dniu 17 listopada 1936 r. o godz. 11. odbędzie się w Nowymmieście w Hotelu Centralnym zebranie prezesek Kół Gospodyń Wiejskich z terenu powiatu lubawskiego.

Na zebranie to winny się stawić wszystkie prezeski Kół Gospodyń Wiejskich celem omówienia programu pracy w roku przyszłym.

Z powodu uchwalenia przez Radę Pow. subwencji na akcję w Kołach Gospodyń Wiejskich podejmie instruktorka K. G. W. ponownie swoją pracę na terenie powiatu lubawskiego.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 10. 11. 1936 r.

Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	56— 60
Tuczone mięsiste	50— 54
Nietuczone, dobrze odżyw. starsze	44— 48
Miernie odżywione	40— 42
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	66— 70
Tuczone mięsiste	56— 60
Nietuczone, dobrze odżywione	50— 54
Miernie odżywione	42— 48
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	70— 76
Tuczone cielęta	60— 66
Dobrze odżywione	54— 58
Miernie odżywione	46— 52
Krowy	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 66
Tuczone mięsiste	50— 56
Nietuczone, dobrze odżywione	40— 46
Miernie odżywione	16— 26
Młodzież:	
Dobrze odżywione	42— 48
Miernie odżywione	38— 40
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	64— 70
Tuczone starsze skopy i maciorki	50— 56
Dobrze odżywione	00— 00
Miernie odżywione	00— 00
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	90— 93
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	84— 88
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	80— 82
Mięsiste ponad 80 kg żywej wagi	72— 78

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.31⅛; frank francuski 24.67; frank szwajcarski 122.15; funt szterling 25.91; marka niemiecka — korona czeska 18.78.

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Rau w Nowymmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

UDZIELAMY 15% RABATU **od składek ogniowych za II. półrocze 1936 r.**

Przypominamy, że składkę za II. półrocze 1936 r. należy zapłacić

DO DNIA 15 LISTOPADA b. r.

Termin ten upływa już za kilka dni!

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

w POZNANIU

czystopolski zakład publiczno-prawny na woj. Poznańskie i Pomorskie.

nformacyj udzielają bezpłatnie:

CENTRALA ZAKŁADU-Poznań, Plac Nowomiejski 8

ODDZIAŁY: **Gdynia,** ul. 10 Lutego 18; **Toruń,** ul. Żeglarska 22; **Bydgoszcz,** ul. Gdańska 71; **Ostrów,** ul. Dworcowa 11

INSPEKTORZY W WSZYSTKICH MIASTACH POWIATOWYCH.

Uwaga! *Uwaga!*

Najtańsze źródło zakupu

ARTYKUŁÓW KUCHENNYCH, PORCELANY, FAJANSU I SZKŁA STOŁOWEGO

poleca

M. KRYZYMENT, Brodnica, Kamionka nr. 9

HOTEL POLSKI

BRODNICA

W SOBOTĘ I NIEDZIELĘ

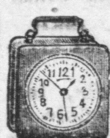
początek od godziny 18

KONCERT połączony z DANCINGIEM

Przygrywać będzie pierwszorzędny zespół pod batutą p. Owczarzaka.

Poleca się: flaki — nogę wieprzową — dobrze pielęgnowane piwa oraz napoje - - - - - -

Ceny umiarkowane! Ceny umiarkowane



Gdzie kupisz najtaniej?

OBRĄCZKI, ZEGARKI, BUDZIKI, BIŻUTERIĘ, OKULARY

tylko u **Ciszewskiej,**

Nowemiasto,

Rynek 21, róg Kościelnej.

Kupuje stare złoto i srebro

Wapno fosforowe

Kredę dla zwierząt

poleca

po najtańszych cenach

J. Cieszyński,

Drogerja i skład farb

Nowemiasto

Rynek 7. — Telef. 62.

Sprzedam

bryczkę

trzysiedzeniową oraz **bryczkę** 1-konną, **maneż i młóckarkę**

Uliński, Lubawa

ul. św. Barbary.

P. 3/35.

Persil

Henkel

Persil

TO NAZWA ŚRODKA DO PRANIA, UŻYWANEGO PRZEZ WSZYSTKIE SKRZĘTNE GOSPODYNIE

Do moczenia bielizny: HENKO, soda do prania i bielenia.

Sieję

na moim ogrodzie stale truciznę

Baranowski Antoni, Szwarcenowo.

U W A G A!

Astrolog — Wróż

pozostaje tylko do 17 bm. (włącznie)

przepowiada przeszłość i przyszłość oraz udziela skutecznych porad w wszelkich zawiłych formach życia

Nowemiasto

Przemysłowa 3.

I. piętro p. Grześkiewicza.

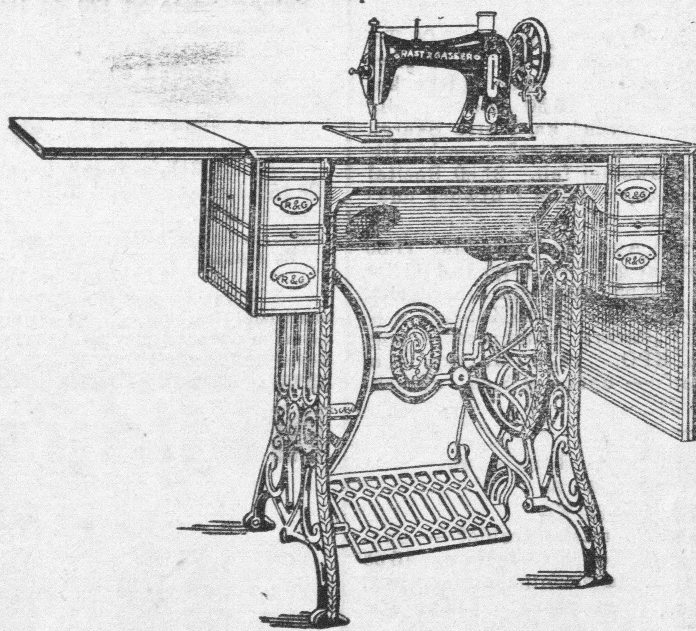
Węgiel górnośląski

pierwszorzędnych kopalń — dostawa franko dom z gwarancją za wagę po umiarkowanych cenach

poleca

Jan Gończ, Brodnica

ul. Hallera15.



MASZYNY DO SZYCIA

pierwszorzędne fabrykaty, oferuje po znacznie zniżonych cenach

Robert Blazejewski, Działdowo, Rynek 32.

Najsmaczniejsze pieczywo nabyć można tylko w nowopobudowanej **Piekarni Parowej** najstarszej firmy **Franciszka Krukowskiego, Lidzbark,** Staremiasto.

PARNIKI

do kartofli najnowszego typu „ŻAR" dostarcza

„UNIA" sp. akc. Brodnica

Wina Winogrona Pomarańcze Cytryny

poleca

F. BUDA, Brodnica

Rynek 25 i Mostowa 2

OBJAZDOWE **Kino Dźwiękowe** wyświetla

LUBAWA dnia 16 bm.

o godz. 4 „Jadzia"

o godz. 8.15 „Jadzia i Annapolis"

NOWEMIASTO dnia 17 bm.

o godz. 4 „Jadzia"

o godz. 8,15 „Jadzia i Annapolis"

Podwójny program! Arcyzabawna komedia muzyczna polskiej produkcji p.t.

„Jadzia"

w roli tytułowej Jadwiga Smosarska — królowa ekranów polskich — oraz Ćwiklińska — Znicz — Sielański i wiele innych artystów sceny i ekranu polskiego

do tego

Film, który wzruszy nawet najzatwardzialsze serca! Epos odwagi i bohaterstwa to

„Annapolis"

Bal marynarki. — Manewry floty amerykańskiej. — Promocja kadetów marynarki. — Rywalizacja 2 chłopców o serce dziewczyny.

W rolach głównych: Rosalina Keith. Ryszard Cromuell.

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę XXIV. po Świątkach.

EWANGELIA,

napisana u św. Mateusza, rozdz. XIII. wiersz 31—35

W on czas mówił Jezus rzeszom to podobieństwo: Podobne się stało Królestwo niebieskie człowiekowi, który posiał dobre nasienie na roli swojej. A gdy ludzie spali, przyszedł nieprzyjaciel jego i nasiał kąkolu między pszenicą i odszedł. A gdy urosła trawa i owoc uczyniła, tedy się pokazał i kąkol. A przystąpiwszy słudzy gospodarscy, rzekli mu: Panie, iżaliś nie posiał dobrego nasienia na roli twojej? Skąd tedy i kąkol ma? I rzekł im: Nieprzyjazny człowiek to uczynił. A słudzy rzekli mu: Chcesz, iż pójdziemy i zbierzemy go? I rzekł: Nie! byście snać zbierając kąkol, nie wykorzenili zaraz z nim i pszenicy. Dopuśćcie obojgu rość aż do żniwa; a czasu żniwa rzekę żeńcom: Zbierzcie pierwej kąkol, a zwiążcie go w snopki ku spaleniu; a pszenicę zgromadźcie do gumna mojego.

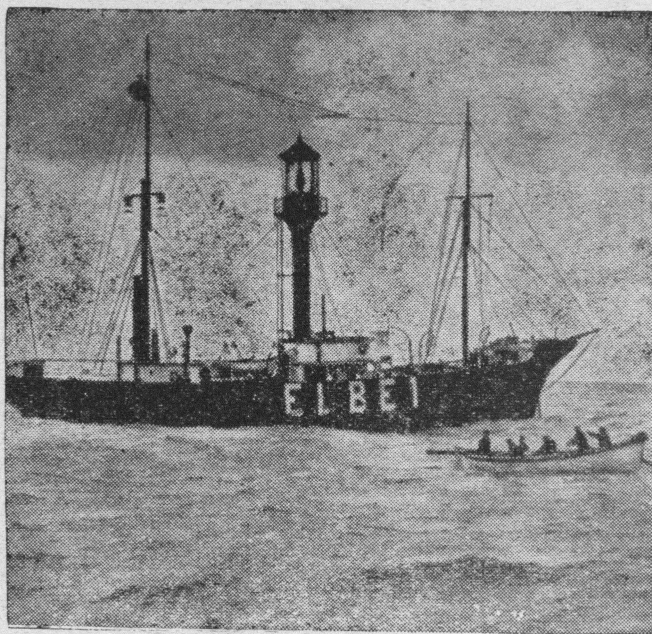
Na to znosi P. Bóg grzesznika na ziemi, aby się nawrócił i był zbawiony.

Ewangelia dzisiejsza pod postacią przypowieści wyjaśnia nam tę wielce ważną i tak trudną do pojęcia prawdę, dlaczego jest zło na świecie, dlaczego Bóg dobrotliwy i najświętszy je znosi, dlaczego pozwala żyć na świecie złym ludziom i nawet wyrządzać przez nich krzywdy i dawać zgorszenia dobrym.— Różnorodne są w tym Boskie zamiary i cele, a wszystkie one zamykają się w tym jednym motywie, którym jest dobroć i miłosierdzie Boskie.— P. Bóg znosi cierpliwie grzesznika na tym świecie i jego złe czyny, bo chce, żeby poznał ich gorzkie skutki i owoce, żeby się nawrócił i nie był potępiony! „Nie chcę śmierci grzesznika, mówi P. Bóg przez usta proroka, ale żeby się nawrócił i żył“.

Ze nawet człowiek złych obyczajów za łaską Bożą może się nawrócić, tego przykład czytamy w żywocie czcigodnego sługi Bożego, ks. Don Bosko, znanego powszechnie opiekuna i wychowawcy młodzieży.

„Na przechodzącego ks. Bosko ciemnym wieczorem przez lasek napadł jakiś złoczyńca, grożąc zabiciem, jeżeli mu natychmiast nie odda pieniędzy. Pieniędzy nie mam, rzekł spokojnie czcigodny kapłan, — a co do życia, Bóg je dał i Bóg je tylko wziąć może! No księże — zawołał złodziej — bez tych ceregieli, dawaj worek albo zabiję! W tej chwili poznał ks. Bosko w napastniku jednego z więźniów, którego uczył niegdyś katechizmu w kryminale turyńskim. To ty, zawołał kapłan — no, niebardzo dotrzymujesz obietnic, kiedy na takie puściłeś się rzemiosło. Miałem tyle w tobie ufności! Och, mój ojcze, — odpowiedział zmieszany złodziej, poznawszy księdza — nie wiedziałem, że to ty jesteś, nigdy nie byłbym cię zaczepił. To nie wystarcza, moje dziecko — musisz porzucić to życie— rzekł kapłan. Nadużywasz dobroci Boskiej; jeżeli się nie nawrócisz, ostrzegam cię, iż nie będziesz miał czasu na skruchę w chwili śmierci. Bądź pewny, ojcze, przyrzekam ci, iż zmienię sposób życia. Trzeba, żebyś się wyspowiadał, mówił ksiądz. Wyspowiadam się! Kiedy? Niedługo! W takim razie najlepiej zaraz. To mówiąc, siadł ks. Bosko na kamieniu, przytulił złoczyńcę do serca, wyspowiadał, a w końcu zawiesił na jego piersi medalik Najśw. Marii Panny Wspomożenia Wiernych. Nawrócony młodzieniec odprowadził ks. Bosko aż pod drzwi jego domu, a poprawiwszy się szczerze, pozostał uczciwym i zacnym człowiekiem aż do końca“.

Nie powinniśmy przeto nigdy szemrać przeciwko zarządzeniom woli Bożej ani je krytykować dla tego, że jakiś grzesznik długo żyje, dobrze mu się nawet powodzi, a nieraz może i lepiej aniżeli cnotliwym, dobrym ludziom, P. Bóg nie chce jego śmierci, ale aby się nawrócił i żył.



Niemiecki statek-latarnia „Elbe“ zatonął w czasie burzy na morzu Północnym wraz z 15 ludźmi załogi. Jest to pierwszy wypadek w dziejach marynarki, aby burza zdołała zatopić taki statek, budowany ze specjalnym przeznaczeniem na najsilniejsze nawałnice.

Inwalidzi polscy u Ojca św.

Ojciec św. przyjął na audiencji delegację inwalidów polskich, przybyłych do Italii pod wodzą pułkownika Wagnera na rocznicę zwycięstwa włoskiego.

40.000 szkół prowadzą misjonarze.

Według najnowszych danych misjonarze katoliccy prowadzą obecnie 40.000 szkół na świecie, 400 seminariów, 800 szpitali, 130 zakładów dla trędowatych, 500 przytułków dla starców i 2100 sierocińców. W misjach tych pracuje łącznie z tubylcami przeszło 180.000 misjonarzy.

Organista zmarł przy organach.

W niezwykłych okolicznościach zmarł organista tumu w Królewcu, 67-letni Walter Eschenbach. Zasiadł on do organów i odegrał w czasie nabożeństwa fugę J. S. Bacha. Po ukończeniu tego utworu rozległy się w kościele długie i wysokie akordy, poczem zapanowała cisza, gdyż organista padł nieprzytomny na ławce przy organach.

113-letni starzec wędrujący pieszo.

Na przedmieściu Baranówka pod Kielcami zauważył policjant leżącego przy drodze staruszka, którego odwiózł do szpitala.

Chorym okazał się 113-letni Teofil Stankiewicz ze Stołpnicy. Stankiewicz twierdzi, że uczestniczył w powstaniu 1863 roku, za co zesłany był przez Moskali na Sybir. Obecnie w celu otrzymania należnego mu zaopatrzenia szedł pieszo do Kielc, aby przedstawić Wojewodzie osobiście swą prośbę. W drodze jednak zasłabł wskutek wyczerpania.

Ojciec jego żył 117 lat, matka 104, a młodszy brat 105 lat.



Narzeczony przyszłej królowej holenderskiej książe Bernard zwiedził wozy pancerne armii holenderskiej.

Portier hotelowy z Wilna zaproszony na koronację króla angielskiego.

Przed laty niejaki Robert Trakiński był portierem w reprezentacyjnym hotelu „Carlton“ w Johannesburgu, w Afryce Południowej. Pewnego dnia w hotelu tym zatrzymał się książe Walii. Portier spędził godzinę w apartamentach angielskiego następcy tronu, który chętnie rozmawiał z nim.

Po paru latach Trakiński powrócił do Polski, lecz przedłużył pobyt w kraju i stracił prawo powrotu do Afryki.

Gdy książe Walii został królem Trakiński wystosował list z powinszowaniem. Nadspodziewanie szybko nadeszła odpowiedź z podziękowaniem, gdyż król angielski przypomniał sobie portiera z johannesburskiego hotelu. Dzięki wstawiennictwu króla Trakiński otrzymał prawo powrotu w dowolnym czasie do Afryki.

Ostatnio Trakiński wystosował nowy list z prośbą, że chciałby brać udział w uroczystościach koronacyjnych. W odpowiedzi z kancelarii królewskiej otrzymał zaproszenie. Trakiński zapewnia, że pojedzie do Londynu.



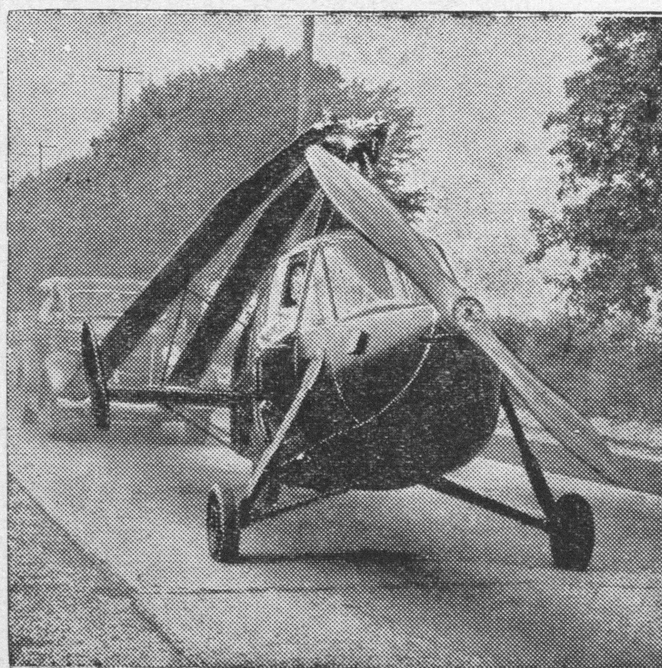
Ostatnie burze na morzu Północnym spowodowały zalanie dzielnic portowych Hamburgu. Na zdjęciu samochód radia, z którego nadawana jest transmisja.

Sprzedawał miejsca... w raju.

Czerniowce. W Kiszyniowie po stronie rumuńskiej aresztowano fałszywego mnicha Antona, który, korzystając z ciemnoty okolicznych wieśniaków, sprzedawał im miejsca w raju. Anton sporządził plan raju i sprzedawał miejsca zależnie od ich rzekomej jakości w cenie od 2 do 10 000 lei. Ofiarą sprytnego oszusta padło wiele osób.

Szkodliwość wyziewów samochodowych.

Wyziewy samochodowe działają ogromnie szkodliwie na zdrowie i są przyczyną wzrostu śmiertelności wśród ludzi. Główną przyczyną jadowitości tych wyziewów jest dwutlenek.



W Ameryce zbudowano samolot, którego skrzydła można łatwo złożyć i samolotem odbywać przejażdżki po ulicy, przy czym na szosach osiąga się szybkość 40 klm.

Ani jednej fabryki kos w Polsce.

Ustalono, że w Polsce rolniczej nie ma ani jednej fabryki kos, a 100 proc. zapotrzebowania na kosy i sierpy pokrywa się zagranicą, t.j. w Niemczech, Węgrzech i Angii.

Spadek produkcji zapałek.

W r. 1924 było w Polsce 19 fabryk zapałek, które zatrudniały przeszło 3 tysiące robotników. — Obecnie pod zarządem monopolowym czynne są tylko 4 fabryki, w których pracuje niespełna tysiąc robotników.

47 lóż masońskich w Polsce.

Prasowa Agencja Narodowa donosi:

„W związku z szerzeniem się u nas w zastraszający sposób wpływów masonerii, zostało ustalone, że ujawnione loże masońskie w Polsce dzielą się na 3 grupy narodowościowe: polską, niemiecką i czysto żydowską, przy czym tak polskie, jak również i niemieckie loże — pozostają pod przemożnymi wpływami żydo-komuny.

Loże polskie znajdują się w Warszawie i noszą nazwy:

„Najwyższa Rada Polska Rytu Szkockiego Dawnego i Uznanego";
Narodowa Wielka Loża Polski;
Loża — matka „Kopernik";
Loże symboliczne:
„Prawda";
„Machnicki";
„Kościuszko";
„Wolność przywrócona";
„Łukasiński";
„Wiernych przyjaciół";
„Prawo ludu" i „Szarotka".
W Łodzi: „Gabriel Narutowicz".
Wilno: „Tomasz Zan".

Razem zatem w całej Polsce - 14 lóż polskich.

Loże niemieckie znajdują się: w Poznaniu, Bydgoszczy, Chełmnie, Chojnicach, Gnieźnie, Grudziądzu, Inowrocławiu, Katowicach, Krotoszynie, Ostrowie, Rawiczu, Starogardzie, Toruniu, Pszczynie, Lóż niemieckich jest 15.

Loże żydowskie są: w Krakowie, Poznaniu, Bielsku, Lwowie, Lesznie, Przemyślu, Katowicach, Warszawie, Królewskiej Hucie, Łodzi, Stanisławowie, Krynicy, Białymstoku, Częstochowie, Równem, Wilnie. Lóż żydowskich jest 18.

Pamiętać trzeba, że masoni wszystkich lóż, bez względu na swoje odcienia, idą na pasku żydo-komuny.

Ile kto zarabia w Polsce?

Według obliczeń statystycznych urzędów skarbowych mamy w Polsce:

31.657 osób, zarabiających około 240 złotych miesięcznie.
28.000 osób, zarabiających 270 zł miesięcznie;
30.580 osób, zarabiających 300 zł miesięcznie;
30.321 osób, zarabiających około 400 zł mies.
19.401 osób, zarabiających od 500 do 600 zł miesięcznie;
44.600 osób, zarabiających od 600 do 1000 zł m esięcznie;
13.290 osób, zarabiających około 1500 złotych miesięcznie;
10.956 osób, zarabiających od 1500 do 3000 zł miesięcznie:
3147 osób, zarabiających od 3000 do 6000 zł.
1334 osób, zarabiających ponad 6000 złotych.

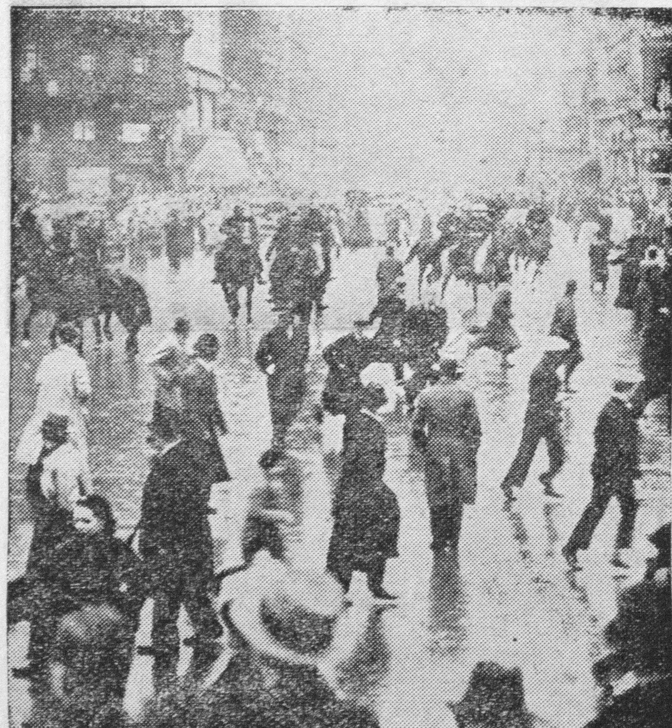
Po uwzględnieniu ilości osób, zarabiających od 1000 do 1500 zł miesięcznie ustalić można, że w Polsce zarabia ponad 1000 zł około 36.000 osób.

Ogółem zarabia od 240 zł wzwyż — 220.560 osób. Polska liczy około 32 milionów ludności, z czego zarabiać powinna przy najmniej czwarta część czyli 8 milionów. Ileż więc zarabia te 8 milionów osób? Tego nam statystyka nie mówi.

Król Leopold III przy jednym stole z górnikami.

Wielkie zainteresowanie w Belgii wywołało ostatnio przyjęcie w pałacu królewskim, wydane przez króla Leopolda III, które było pierwszym od chwili śmierci królowej Astrid. Przyjęcie to odbyło się na cześć 64 górników, którzy, narażając życie, przyszli z pomocą ofiarom katastrofy w kopalni „Labouverie".

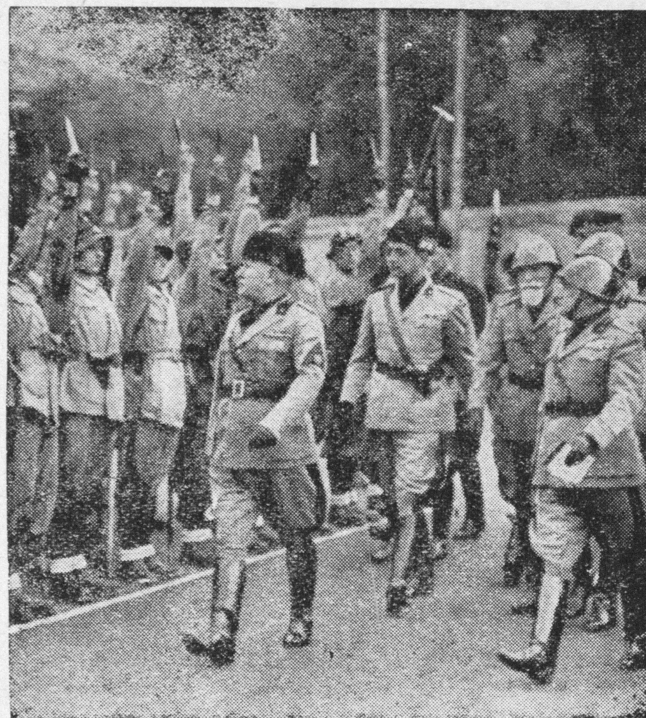
Król przyjął górników w galowym mundurze wojskowym w obecności swych dzieci. Podczas przyjęcia król zasiadł z górnikami do stołu i prowadził dłuższą pogadankę z biesiadnikami, po czym wręczył im odznaczenia.



Demonstracje rexistów w Brukseli.



Sztandary legionów faszystowskich w czasie defilady w Rzymie w czternastą rocznicę marszu na Rzym.



Mussolini w otoczeniu wyższych oficerów i gości zagranicznych przed frontem faszystów w rocznicę marszu na Rzym.

3 Polaków ofiarami katastrofy górniczej we Francji.

Paryż. W kopalni w Ostricourt zdarzyła się tragiczną katastrofa. 200 ton ziemi obsunęło się na grupę złożoną z 10 górników, zasypując 3 Polaków, a mianowicie Kazimierza Mankiewicza, W. Nowaka i Wł. Pankiewicza.

Pomimo energicznej akcji ratunkowej wątpliwe czy uda się dotrzeć na czas do zasypanych górników. — Przyczyną katastrofy jest przypuszczalnie zastosowanie nowego systemu rozsadzania, który nie jest jeszcze dostatecznie wypróbowany.

„Polskim bydłem" nazwała żydówka studentów Polaków.

Żydówka Cywia Asterblum, studentka i żona adwokata z Warszawy, skazana została przez Sąd Okręgowy za obrazę narodu polskiego (użyła pod adresem studentów polskich słów: „polskie bydło") na 2 miesiące bezwzględnego aresztu.

Żyd nazwał polskich robotników „stadem bydła".

W Łodzi toczy się obecnie proces żydowskiego fabrykanta Prywesa, oskarżonego o podpalenie swojej fabryki na szkodę robotników, wierzycieli i towarzystwa ubezpieczeniowego.

Zeznania świadków rzucają bardzo charakterystyczne światło na stosunek żydowskich kapitalistów do polskiego robotnika. Świadek Wędzigolski, wydając opinię o głównym świadku procesu, żydzie Nussbaumie, opowiadał, że Nussbaum jako kontroler w Wilnie odezwał się, że „robotnicy to stado bydła i dziwne jest, że na nich państwo buduje swą przyszłość".

Kobieta... ożeniła się!

Kowel. Przed sądem okręgowym toczył się proces przeciwko 36-letniej Olenie Wiśniewskiej, oskarżonej o oszustwo matrymonialne przez żonę swą, 42-letnią Adolfę Lipińską.

Wiśniewska, jak się okazało, od 15 roku życia uchodziła za mężczyznę, ubierała się w męską odzież i zatrudniona była w szpitalu kowelskim w charakterze woźnicy. Tam też poznała się z Lipińską, która była pielęgniarką w szpitalu, zmieniła wyznanie, przechodząc z prawosławia na religię rzymsko- katolicką i wzięła ślub, legitymując się papierami brata swego Stefana. Bezpośrednio po ślubie oszustwo oczywiście wyszło na jaw, wobec czego rozgoryczona Lipińska złożyła skargę. Sprawę jednak umorzono na mocy amnestii.

Kościół wystawiony przez pogan.

Na wybrzeżu mallabarskim w Kallikadu został wybudowany i niedawno poświęcony kościół pomimo, że mieszkają tam tylko 2 rodziny katolickie. Pieniądze na budowę dali poganie. Od niepamiętnych czasów istniała tam kapliczka św. Sebastiana, dowód, że próbowano założyć ośródek chrześcijański. Pozostała kapliczka, która tak jak św. Sebastian otaczana była czcią przez pogan. Wzburzone morze dnia pewnego pochłonęło kapliczkę. Wielbiciele św. Sebastiana postawili sobie nową, która gromadziła tłumy, zwłaszcza podczas uroczystości ku czci świętego. Poganie miejscowi są niezmiernie hojni na dobre dzieła, między innymi wybudowali szkołę i przyczynili się do budowy kościoła w Kilopans. Obecnie wybudowano w samym Kallikadu obok kaplicy kościół ze składek pogańskich, co najprawdopodobniej przyczyni się do ich nawrócenia.

Złośliwy figiel cyrkowego słonia.

Prawdziwą sensację przedstawień cyrku Kronego w Wiedniu stanowi występ dyrektora cyrku z 25 tresowanymi słoniami.

Najmłodszy z nich kilkonastoletni słonik „Birma" zabawia publiczność swymi figlami i żebraniną łakoci.

Podczas jednego z ostatnich występów „Birma" skierował swą trąbę do loży parterowej, w której siedziało liczne towarzystwo i otrzymawszy od jednej z pań tam siedzących kawałek cukru, niezadowolony widocznie z takiego drobiazgu, a może tylko z figlów, ściągnął jej z ramion kosztowny szal i wywijając nim, jak chorągwią, pobiegł na swoje miejsce na arenie.

Zanim dyrektor zdołał go skarcić za ten wybryk i odebrać szal, „Birma" wpakował swą zdobycz do paszczy i połknął.

Zajście to kosztowało właściciela cyrku 600 szylingów, poszkodowana bowiem pani zdołała dowieść, że tyle zapłaciła za szal, połknięty przez figlarnego słonia, ale „Birma" otrzymał jako karę za swój figiel trzy kwarty oleju rycynowego.

Wieloryb wpadł do rybackiej sieci.

Niezwykłej przygody doznali rybacy, łowiący wielką siecią ryby w pobliżu wyspy Prinkipo na morzu Marmara.

Już kilka godzin trwała ich praca, gdy nagle uczuli, że sieć ich gwałtownie pogrąża się w morzu, pociągając za sobą także ich łodzie i wreszcie ujrzeli wyłaniającego się z fal wielkiego wieloryba, rzucającego się rozpaczliwie, aby oswobodzić się z sieci, w którą się zaplątał.

Potwór ciągnął ich w tej śmiertelnej walce za sobą na przestrzeni prawie 20 klm. Wreszcie, widząc, że nie dadzą sobie rady, holowani przez wieloryba rybacy zaczęli wzywać pomocy innych rybaków, którzy też pospieszyli im na ratunek.

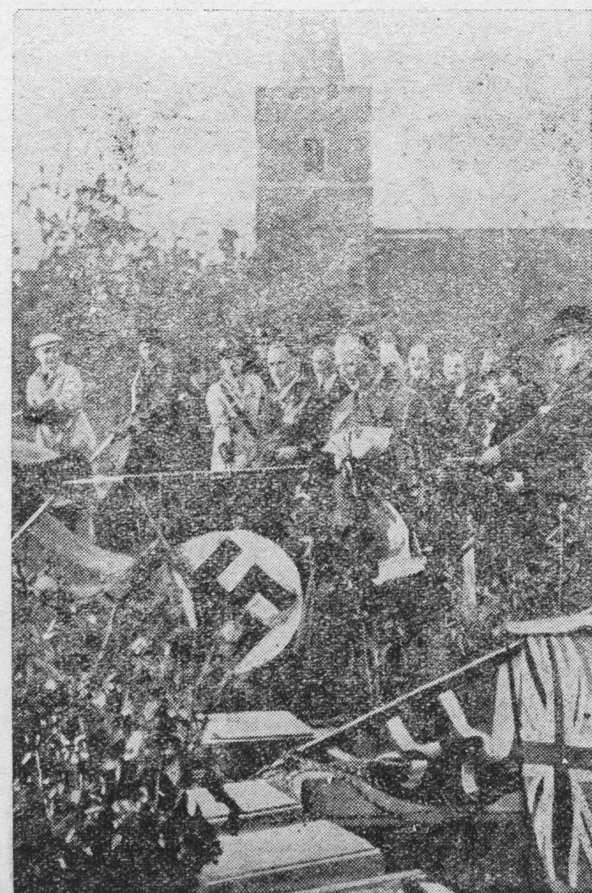
Po dłuższym zmaganiu się z potworem zdołano wreszcie wspólnymi siłami sieć wyciągnąć, zabić wieloryba silnemi uderzeniami wioseł oraz bosakiem i przyholować do lądu.

Aby jednak wyciągnąć na brzeg tak cenną zdobycz, potrzeba było wysiłku aż 80 ludzi.

Dodajmy, że spotkanie wieloryba na wodach morza Marmara, morza Egejskiego, a nawet morza Śródziemnego należy do wielkich rzadkości.

Fermentujące ciasto zniszczyło pokój.

Gospodyni Orchowska ze Strzyżewa pod Gnieznem, chcąc przyspieszyć zakwaszenie ciasta na chleb, włożyła w ciasto rozpalony kamień. Gazy, które wskutek fermentacji ciasta się wytworzyły, zapaliły się i wybuchły, niszcząc cały pokój.



Niemieccy kombatanci złożyli w Anglii wieniec na grobie załogi „Zeppelina", który zestrzelono w czasie wojny światowej.